Opłatę pocztową opłacono gotówką.

№ 1. GRUDZIEŃ 1933 R. Rok I.

DROGOWIEC

Łomża



ORGAN
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW DRÓG KOŁOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IM
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

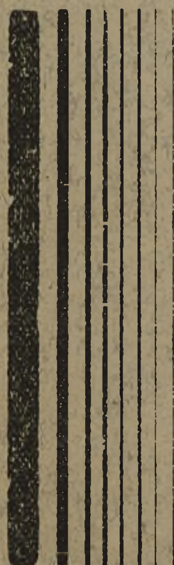
ŻYCZENIA.

Wesołych Świąt
BOŻEGO NARODZENIA
i NOWEGO 1934-go ROKU

Wszystkim członkom i sympatykom Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych Rzeczypospolitej Polskiej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, oraz czytelnikom naszego Organu przesyła:

ZARZĄD GŁÓWNY i REDAKCJA.

Pracowniku na drogach kołowych!!!
Czy jesteś członkiem naszego Związku?...



Jeżeli nie — to bezzwłocznie we własnym interesie zapisz się do swego Związku.

Pamiętaj, że w jedności siła, a każda zwłoka i opieszałość z Twej strony, przynosi Ci stratę, której narazie nie widzisz.

Zapisać się możesz w Oddziale Związku w swym powiecie, o ile zaś takowy nie istnieje, zgłoś się do Zarządu Głównego. Łomża, skrzynka pocztowa Nr. 36.

Nr. 1. Łomża, grudzień 1933 r. Rok I.

DROGOWIEC

MIESIĘCZNIK
PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW DRÓG KOŁOWYCH W POLSCE

PRZEDPŁATA NA CAŁY ROK — 5 ZŁOTYCH · KWARTALNA — 1,5 zł., MIESIĘCZNA 50 gr. OGŁOSZENIA: 1 str. 250 zł., ½ — 125 zł., ¼ — 80 zł.

Wolna część 1 str. okładki 350 zł. Ogłoszenia artykułowe i w tekście 25% drożej. Konto P. K. O. 180.374.

— Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. —



GENEZA.

W formie miesięczników lub tygodników, już parę lat, Główny Zarząd Związku Pracowników Dróg Kołowych wydawał swego „drogowca". Treścią wydawnictwa było informowanie dróżników o życiu organizacyjnem Związku.

Związek Pracowników Dróg Kołowych przechodził, przeważnie niepomyślne, fazy życia organizacyjnego, dopiero IV Zjazd Delegatów utrwalił tę organizację i ugruntował jej byt.

Dzisiaj, kiedy Główny Związek Pracowników Dróg Kołowych im. Marszałka J. Piłsudskiego zrzeszył przeszło 2000 drózników szosowych, możemy sobie pozwolić na lepsze wydawnictwo „Drogowca".

Do redagowania miesięcznika „Drogowiec" są zaangażowane siły autorskie, które dają rękojmię, że miesięcznik „Drogowiec" zyska dla siebie prenumaratorów nie tylko wśród kolegów dróżników, ale i z pośród ludzi, którzy sprawą drogową w Polsce, są zainteresowani.

W myśl uchwały IV Zjazdu Delegatów, każdy członek Związku naszego, który regularnie będzie opłacał składki członkowskie,—otrzyma bezpłatnie miesięcznik „Drogowiec".

Dróżnicy!

Chcecie wiedzieć co robi dla Was Związek? — prenumerujcie miesięcznik „Drogowiec".

„Drogowiec" — to wasze dzieło.
„Drogowiec" — to wasz informator o życiu dróżnika szosowego.
„Drogowiec" — to serce dróżnika.

Wszystkie serca dróżnicze razem!

Wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

5-cio tysięczna armja zrzeszonych dróżników szosowych, — W Związku Im. Marszałka J. Piłsudskiego, stworzy jednolitą masę, która wspólnemi siłami podąży do lepszego jutra.

„Drogowiec" — będzie szerzył wiadomości z dziedziny Waszych prac zawodowych i umożliwi każdemu Członkowi umiejętne spełnianie swych obowiązków.

„Drogowiec" — będzie pośredniczył Wam, w wymianie Waszych wspólnych myśli i normuje jednolity kierunek Waszych dążeń.

Reasumując powyższe i przyjmując za zadanie, aby ani jednego pracownika na drogach kołowych nie było luzem chodzącego, głośnie wśród swych najbliższych stale i wciąż....

Do szeregu! Do szeregu!

Dróżniku! Bądź członkiem Związku. Pamiętaj, że wspólna praca, przyniesie Tobie i Państwu pożytek!

PROTOKUŁ

IV zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych Rz. Polskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Łomża, dnia 26 listopada 1933 roku.

Godzina 10-ta nabożeństwo w kościele garnizonowym.

Godzina 12-30 początek obrad w sali szkoły powsz. w Łomży.—przy ul. Sienkiewicza № 8.

Porządek dzienny:

a) Zagajenie i wybór prezydjum zjazdu.
b) Odczytanie protokułu ostatniego zjazdu.
c) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
d) Przemówienia prelegentów.
e) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej i Kierownictwa Sekcji Kulturalno-Oświatowej.
f) Wolne wnioski.

Obecnych delegatów na zjeździe 86 osób z różnych miejscowości Rz. P., przy łaskawym udziale zaproszonych przedstawicieli władz i gości.

Ad p. 1) Zebranie zagaił przewodniczący Komisji Rewizyjnej kolega Bronisław Malinowski. Zjazd powołał na przewodniczącego obrad do prezydjum p. Inż. Wacława Majcherskiego i na asesorów do Prezydjum kol. kol.: Barana Jana delegata z Zamościa i Rzędziana Antoniego delegata z Wysoko-Mazowiecka. Przewodniczący zaprosił na sekratarza; p. Franciszka Romańskiego z Łomży. Przewodniczący Zjazdu, w krótkich słowach przywitał delegatów w imieniu Kierownictwa Zarządu Drogowego w Łomży i swojem. Ustalono następujący porządek dzienny obrad; a mianowicie:

p. 1 Przemówienie powitalne przedstawicieli Władz i delegatów.
p. 2 Odczytanie protokułu z ostatniego zjazdu.
p. 3 Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego.
p. 4 Wybór nowego Zarządu Głównego Komisji Rewizyjnej i Kierownictwa Sekcji Kulturalno-Oświatowej.
p. 5 Przemówienia prelegentów.
p. 6 Rezolucje zjazdu.
p. 7 Sprawa Wydawnictwa czasopisma.
p. 8 Wolne wnioski.

Ad p. 1 Przemówienia powitalne wypowiedzieli: Przedstawiciel Związku Rezerwistów w Łomży p. Mieczysław Sarosiek, kolega Baran Jan z Zamościa i Rzędzian z Wysoko-Mazowiecka.

Ad p. 2 Protokulant zjazdu p. Franciszek Romański odczytał protokuł 3-go dorocznego Zjazdu, odbytego w dniu 7 maja 1933 r. Protokuł został przyjęty bez poprawek

Ad p. 3 Kolega Cudnik Władysław b. sekretarz Głównego Związku, zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali z kolei głos technik Zarządu Drogowego w Łomży Piotr Sadkowski, kol. Józwiak z powiatu Bielsko-Podlaskiego, kol. Franciszek Antonowicz, kol Suchenek Stanisław z powiatu Radzymińskiego, kol. Domanowski Krystjan, delegat z powiatów Białostockiego, Sokólskiego i Grodzieńskiego, kol. Pasoń Stefan z powiatu Pszczyńskiego Województwa Śląskiego, kol. Białek Stanisław z powiatu Łowicz i inni. W przemówieniach i dyskusjach poruszone były sprawy niedostatecznej działalności dotychczasowego Zarządu Głównego, na które odpowiedzi udzielił kol. Cudnik motywując, że Zarząd w ostatnich czasach skupiał swoją działalność nad zorganizowaniem Ogólnego Zjazdu Przedstawicieli Pracowników Dróg Kołowych dla powzięcia uchwał i decyzji, normujących na przyszłość prace Zarządu Głównego.

Między innemi delegaci poruszali następujące sprawy:

1) Trudności przy organizowaniu Oddziałów Związku w powiatach motywując niezrozumieniem pożytku, jaki daje silna i mocno zespolona organizacja Zawodowa.

2) W częstych wypadkach organizowanie Oddziałów Związku, natrafia na przeszkody, ze strony Kierownictw Zarządów Drogowych.

3) Nie wypłacanie zaległych należnych, a zagwarantowanych umową — dróżniczych dodatków odzieżowych, dodatków za przechowanie narzędzi, strawnych, za prace na innych odcinkach i dodatków za nadliczbowe godziny pracy.

4) Nie udzielanie zagwarantowanych umową, urlopów wypoczynkowych.

5) Zmuszanie dróżników w porze zimowej, podczas zamieci śnieżnych i mrozów, do tłuczenia kamienia, warunkując wytłuczenie 1 m.³ tłucznia dziennie, co jest fizyczną niemożliwością.

6) Nie wypłacanie przez szereg powiatów poborów służbowych z opóźnieniem 3, 4, a nawet do 5 miesięcy.

7) Sprawa zmniejszenia składek członkowskich i wpisowego.

8) Sprawa potrącania składek członkowskich przez Zarządy Drogowe Wydziały Powiatowe, przy wypłacie poborów i przesyłanie takowych do Głównego Związku.

9) Sprawa zaliczenia dróżników do funkcjo-

narjuszy drogowych zaszeregowanych do odpowiednich grup uposażeniowych z prawami emerytalnemi.

W odpowiedzi: Przewodniczący wyjaśnił: Ad p. 1 i 2, że Zarząd Główny winien przesłać do Kierownictw Zarządów Drogowych prośbę o nieczynienie przeszkód przy organizowaniu Związkow.

Ad p. 3-6 I **Uchwała zjazdu**, upoważnia Zarząd Główny:

Dla unormowania wypłat zagwarantowanych umową, Zjazd upoważnić winien Zarząd Główny, aby ten zwrócił się do Władz z odpowiednią rezolucją w której prosić winien o unormowanie wyżej wymienionych spraw.

II **Uchwała zjazdu.** Opracować odpowiednie rezolucje i przesłać p.p. Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu i Ministrowi Komunikacji Inż. Michałowi Butkiewiczowi.

Ad p. 7 Po dyskusji przewodniczący stawia pod głosowanie wniosek zmniejszenia wpisowego i składki członkowskiej.

III **Uchwała zjazdu.** Wpisowe zmniejszono do 1 złoty i składka członkowska 1 złoty miesięcznie, w tem bezpłatnie każdy członek otrzyma jeden egzemplarz miesięcznika p. t. „Drogowiec".

IV Zjazd upoważnia Zarząd Główny do wydawania miesięcznika, jako organu Związku.

Ad p. 8. V **Uchwała zjazdu** poleca Zarządowi Główn. zwrócić się do kierownictw Zarządów Drogowych z prośbą o potrącanie przy wypłacie poborów dróżniczych składek członkowskich dla Związku.

Ad p. 9 VI **Uchwała zjazdu**: — jak p. II.

Przed przystąpieniem do wyboru Zarządu wszczęto dyskusję w spawie należenia do Związku wyższego personelu Powiatowych Zarządów drogowych.

Przewodniczący p. inż. Majcherski wyjaśnił że aczkolwiek statut czyni pewne zastrzeżenia w te sprawie, to jednak są to tylko zastrzeżenia czysto formalne w ustosunkowaniach się pracodawców do pracowników i tam, gdzie przejawia się sympatja Kierownika Zarz. Drog., urzędników drogowych i techników i drogomistrzów do Związku, o powyższych zastrzeżeniach nie może być mowy.

Z uwagi na dobro Związku i podjętych przez Niego zadań kulturalno-oświatowych jest bardzo pożądanem, aby w każdym powiecie wyżej wspomniani weszli do Sekcji Kulturalno-Oświatowych i swą wiedzą i praktyką przyczynili się do podniesienia poziomu wiedzy zawodowej każdego dróżnika.

Przez należenie do sekcji k-oświatowej każdy może zostać i czynnym członkiem Związku.

Walny Zjazd po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień powziął uchwałę prosić wszystkich powyżej wspomnianych przejawiających sympatje dla Związku, o wzięcie udziału w pracach Sekcyj Kulturalno-Oświatowych dla ogólnego dobra.

Poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Zgłoszono kandydatów w libzbie 11 przewidzianej statutem, wobec tego Zjazd bez dyskusji postanowił powołać przez aklamacje następujące osoby:

Do ścisłego prezydjum Zarządu:

1. Malinowskiego Bronisława z pow Łomża.
2. Rytelewskiego Zygmunta „ „
3. Pietruszkie Jana „ „
4. Kozłowskiego Aleksandra „ „

na zastępców do prezydjum:

5. Domanowskiego Krystjana z pow. Białostockiego
6. Rzędziana Antoniego z pow. Mazowieckiego

na członków Zarządu głównego:

7. Pasienia Stefana z pow. Pszczyna, woj. Śląskie
8. Antonowicza Franciszka z pow. Dubno, woj. Wołyńskie
9. Batorego Władysława z pow. Błonie, woj. Warszawskie
10. Biernackiego Franciszka z pow. Pułtusk, woj. Warszawskie
11. Suchenka Stanisława z pow. Radzymin, woj. Warszawskie

Uchwała Zjazdu. Wymienieni w p. 1, 2, 3 i 4 wchodzą w skład Zarządu Centralnego, zaś w p. 5 do 11, wchodzą do Zarządu jako członkowie Zwyczajni Zarządu.

Na Prezesa Centralnej Komisji Rewizyjnej powołano: 1) techn. Żywickiego Czesława — z pow. Łomża, oraz 2-ch członków: 1) Jóźwiaka Bolesława z pow. Bielskiego i 2) Mocarskiego Antoniego z pow. Szczuczyńskiego.

Na kierownika Sekcji Kulturalno-Oświatowej jednogłośnie wybrano p. inż. Wacława Majcherskiego, z prawem nieograniczonej kooptacji do współpracy. Z pośród obecnych został zaproszony kol. Wł. Cudnik, do współpracy w Sekcji Kulturalno-Oświatowej.

Rezolucja Zjazdu:

Czwarty Zjazd Delegatów reprezentujący dróżników szosowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej a zrzeszonych w Związku Zawodowym Pracowników Dróg Kołowych imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zwołany 26 listopada 1933 roku przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych Rzeczypospolitej Polskiej im. J. Piłsudskiego Centrala w Łomży uchwalił:

Usilnie prosić P. P Marszałka Polski, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Komunikacji, Se-



Wspólny obiad delegatów IV Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Dróg Kołowych Rzeczp. Polskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego w Łomży

natorów i Posłów B. B. W. R., aby drogą odpowiednich ustaw i rozporządzeń — jednolicie dla całej Rzeczypospolitej Polskiej w możliwie jaknajkrótszym czasie spowodowali uregulowanie stosunku służbowego, przez zaliczenie dróżników szosowych do kategorji funkcjonarjuszów drogowych zaszeregowanych do odpowiedniej grupy uposażeniowej z prawami ubezpieczeń emerytalnych, gdyż do obecnej chwili, po piętnastu latach niepodległości, dróżnik szosowy, jest pod każdym względem upośledzony.

W myśl dotychczasowego ustawodawstwa dróżnik zalicza się do umownych funckjonarjuszy samorządowych, — bez względu na to, — na jakiej dro-

CZESŁAW ŻYWICKI.

Szymon - dróżnik.

Na jednym z kilometrów Szosy Państwowej № 3 zwanej traktem Imienia Marszałka J. Piłsudskiego, stoi koszarka droźnicza. Niegdyś, był to jeden z szablonowo budowanych domków, o pięknym zewnętrznym wyglądzie, cieszył i bawił oko przejeżdżających podróżnych Białe, jak pierwszy zimowy śnieg ściany pokrywał dwuspadowy dach, kryty barwną czerwoną dachówką. Za frontem domku rozciągało się dość obszerne podwórko, oddzielone od północnej swej strony, szeregiem, połączonych między sobą chlewków i składzików, stanowiących przeznaczenie budynków gospodarczych. W środku podwórka, jak pod baldachimem, opartym na czterech, o sześciokątnym przekroju słupach, ustawiona była studnia z dużem kołem kołowrotu, gdzie na grubym żelaznym łancuchu wisiało wiadro.

Od szosy, przed frontem domku, tuż pod dwoma łukowemi oknami, był piękny ogródek, gdzie kwitły latem goździki, rezeda, nasturcje i maciejka. Zagrodę osłaniały cieniem swych konar stare lipy, kryjąc dla obcych tajniki tego życia przy drodze. Szosa, wysadzona szpalerem drzew, biegła długą prostą linją, ginąc gdzieś, hen na dalekim horyzoncie.

Był piękny dzień majowy. Bzy kwitły... Drzewa okryły się zielenią swych liści. . Przyroda stawała w pełni życia, a ku czci jemu, szczebiotem pieśni, ptactwo wznosiło dziękczynne hymny do Wszechmogącego Twórcy-Boga.

Stary Szymon-dróżnik, uderzał tarankiem po zasypanym w łatę tłuczniu... Naprężał swe spracowane mięśnie i niemal ostatnim wysiłkiem woli, wykonywał uderzenia, by wyrównać łatę z powierzchnią szosy. Skończył. Przysypał łatę żwirem, wyrównał powierznię i otarłszy zmarszczone czoło z potu z zadowoleniem spojrzał na wykonaną pracę.

Tak...— Myślał Szymon. Ja pracuję dla Polski, dla swej Matki Ojczyzny. Synem przecież Jej jestem,

dze pracuje państwowej, czy też samorządowej, — a jednak pobory otrzymuje z kredytów przeznaczonych na tę drogę, na której pracuje, czyli, że w jednym i tym samym powiecie, dróżnicy dróg samorządowych otrzymują pobory z mniejszem opóźnieniem, a dróżnicy pracujący na drogach państwowych z większym opóźnieniem — lub też odwrotnie.

Z dróżnikami zawarte są umowy — o treści niejednolitej bez zaopatrzenia emerytalnego.— Płaca miesięczna umowna nie jest jednolita na terenie całego Państwa Polskiego i waha się od 60 do 100 Zł.

Następnie pomimo zagwarantowanych nawet umową warunków pracy i płacy—warunki umowne nie są w żadnym powiecie zastosowane w całej rozciągłości: —

a) zagwarantowane umową wypłacanie dróżnikom poborów służbowych miesięcznie z dołu — wypłaca się z trzech do pięciu miesięcznem opóźnieniem —

b) zagwarantowane umową wypłacanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy na drodze — nie stosuję się. —

c) zagwarantowane umową wypłacanie djet za pracę na innych sekcjach dróżniczych — nie stosuję się. —

d) zagwarantowane umową udzielanie urlopów wypoczynkowych w szeregu powiatach nie stosuję się. —

e) Szereg powiatów nie wypłaciło dróżnikom zaległych zagwarantowanych umową dodatków odzieżowych. —

Natomiast stosuje się; ściąganie z poborów dróżniczych kar pieniężnych, o których umowa nic nie wspomina.

Odebranie od stycznia 1932 r. dodatku odzieżowego z nędznych poborów dróżniczych, które zaledwie wystarczają na minimalne wyżywienia rodziny dróżnika, spowodowało, że dróżnik pracuje na szosie w lichej odzieży częstokroć w łachmanach i budzi poprostu litość wśród podróżnych odzwirzciadlając nędze funkcjonarjusza drogowego, swym nieodpowiednim wyglądem. Zjazd Delegatów dróżników szosowych prosi o wznowienie wypłacania dróżnikom dodatku odzieżowego.

Przesyłając niniejszą rezolucję Zjazd Delegatów zapewnia, że dróżnicy szosowi, zawsze są na rozkazy Wodza Narodu i Tych, którzy dbają o mocarstwową potęge Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za prezydjum zjazdu:
Przewodniczący: *(—) Inż. Wacław Majcherski*
Asesor 1: *(—) Jan Baran*
Asesor 2: *(—) Antoni Rzędzian*
Sekretarz: *(—) Franciszek Romański.*

p. 7 Wolne wnioski. Odczytano szereg rezolucyj nadesłanych listownie, które wpłynęły przed Zjazdem w ilości 62 — lecz z powodu wyczerpanego tematu nikt z obecnych 86-ciu delegatów głosu nie zabrał.

Sformowano depeszę do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Ministra Komunikacji p. inż. Budkiewicza Michała treści następującej:

Pan Marszałek
JÓZEF PIŁSUDSKI
Warszawa

Czwarty Ogólno-Polski Zjazd Pracowników Dróg Kołowych odbyty w Łomży w dniu 26 listopada r. b. przesyła swemu Patronowi i Wodzowi

---

ja, dzisiaj stary, kiedyś przed laty walczyłem w bojach o Jej niepodległość... i zamyślił sie stary dróżnik nad minioną przeszłością dawnych dni...

A tymczasem daleko na szosie, od strony koszarki, zbliżała się dziewczynka, coś niosąc w drobnych swych rączynach.

Szymon nie widział. Nie słyszał szmeru zbliżających się kroków — stał bez ruchu. W oczach kolejno przesuwały mu się obrazy z życia junaczych lat. Widział siebie silnym, niezmęczonym, zdolnym i zręcznym do wszelkiej roboty. Widział, jak wszystko to, zasłaniała mgła przeszłości, a przed obliczem jego stawała rzeczywistość.

„Tato!...“

Szymon drgnął... Przed nim stała córka. W jednej ręce trzymała związany w białej chustce kawałek czarnego, jak ziemia chleba i łyżkę, a w drugiej miskę z gorącą kaszą.

— Co tatko taki..? Przyniosłam obiad... Dziś kasza ze słoniną.

Szymon pogładził córkę po białych, jak len włosach mówiąc:

— Chodź Hania!..

Usiedli w przydrożnym rowie i Szymon zajadał z wielką rozkoszą przyniesiony posiłek. Łamał chleb, wrzucał go w kaszę by rozmókł, a potem trzęsącą się, spracowaną, mozolną ręką, podnosił łyżkę do ust, tak długo, aż miska była próżną z kaszy. Zjadł obiad. Z kieszeni wyjął pordzewiałe blaszane pudełko z machorką, zwinął papierosa i zapalił.

Puszczone kłęby ciemnego dymu, ciężko unosiły się po dnie rowu, przechodząc stopniowo w coraz to jaśniejsze barwy, rzadły i ginęły w powietrzu.

— Deszcz Haniu będzie. — Rzekł ojciec do córki. — Widzisz jak dym po ziemi ściele się..?

— To źle tato.. Ja tak nie lubię deszczu — mokro, brzydko na dworze, lepiej niech będzie pogoda.

— Niech będzie, — bo i dla mnie lepiej przy robocie.

Narodu wyrazy głębokiej czci, oraz zapewnienia szczerej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej.

Prezydjum Zjazdu
Inż. Wacław Majcherski

Pan Minister Komunikacji
inż. Budkiewicz Michał
Warszawa

Czwarty Ogólno-Polski Zjazd Pracowników Dróg Kołowych odbyty w Łomży w dniu 26 listopada r. b. przesyła Panu Ministrowi wyrazy głębokiego Szacunku i zapewnienia całkowitego oddania się pracy dla dobra Państwa, oraz prosi o przyjęcie Swego Wysokiego Protektoratu nad Związkiem.

Prezydjum Zjazdu
Inż. Wacław Majcherski

Zakończenie Zjazdu:

Na zakończenie zjazdu wzniesiono okrzyki po trzykroć na cześć p. p. Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, — oraz odśpiewano Rotę i Pierwszą Brygadę.

Obrady zakończono o godz. 16.30.

Przewodniczący Zjazdu:
Inż. Wacław Majcherski
Sekretarz Zjazdu: — *Romański.*

CO SIĘ DZIEJE W ŚWIECIE.

Polska.

W kraju odbywają się obecnie wybory do samorządów. W Małopolsce cała ludność głosowała na listę B. B. W. R.

P. Marszałek Piłsudski dnia 11.XII br. w obecności Ministra Spraw zagranicznych p. Becka oraz Komisarza Generalnego w Gdańsku p. Ministra Papee, przyjął Prezydenta senatu miasta Gdańska p. Rauschninga. Rozmowa odbyła się w dość przyjaznym nastroju.

P. Rauschning, jak podają czasopisma ma omówić z czynnikami miarodajnemi sprawy celne i zarządzonej niedawno przez władze polskie kontroli gdańskich środków żywnościowych.

Budżet na rok 1934/35 został przedłożony Sejmowi.

Hiszpanja.

Obecnie znajduje się w ogniu rewolucji i rozruchów wewnętrznych wywoływanych przez skomunizowane masy robotnicze. Rząd dąży do stłumienia ruchu rewolucyjnego. Ministerstwo Spraw Wewnętrynych wydało do wszystkich obywateli odezwę, w której zakazało noszenie broni. Wszyscy przywódcy i agitatorzy ruchu rewolucyjnego zostali aresztowani.

— No, a jakże ty uczysz się Haniu? Co tobie Pani mówi?

— Pani mnie chwali—dziś dostałam piątkę z rachunków tato.

— Dobrze dziecko — ucz się — bez nauki dziś ciężko ludziom. — Jak da Bóg zdrowie i pracę, potem oddam Ciebie do miasta; nauczysz się szycia, a Jasia wyuczymy za drogomistrza—to na starość nam z matką dacie przytułek. Ucz się Haniu, bo w was cała nadzieja. My, boć przecież nic własnego nie mamy, żadnego majątku, a jak jeszcze postarzeję, to na matkę i siebie nie zarobię.

— My tato z Jasiem będziemy zarabiać—my was nie opuścimy, będziemy zawsze we czworo razem.

Pocałował córkę; zwinął w chustkę miskęi łyżkę i wstając rzekł.

— Idź Haniu do domu — ja muszę pracować.

Wziął oskard do ręki, zaznaczył miejsce nowej łaty i uberzył w twardą skorupę szosy,

Wieczorem wracał Szymon - drożnik do domu, pchając przed sobą taczkę z narzędziami. Jutro miał stanąć do pracy na innym kilometrze swego odcinka szosy.

. . . .

Mijały dnie. Szymon starzał. Opadały go siły. Z każdym dniem stawał się coraz bardziej niedołężnym.

Poruczanych prac nie był w stanie wykonać. Napotykał się na coraz to częstsze nieprzyjemności i nagany ze strony swych przełożonych — przez co cierpiał i opadał na duchu.

Wracał Szymon po pracy posępny, zmęczony, przygnębiony troskami. Szedł wolno, obarczony myślą, dziś ciężką jakąś, uporczywą, przekonywującą, nie dającą spokoju. Tracił z nią resztki pokładanych nadziei... nie widząc tego blasku spędzenia sędziwej starości u swych dzieci. Dziś zdawało się tracił wszystko... Jakieś przeczucie złego otaczało jego osobę, jakaś zmora wisiała nad nim.

Zgarbiony, wlókł się stary dróżnik do domu.

Dziś, nie spotykały go dzieci jak niegdyś. Otwo-

Niemcy.

Jak donoszą czasopisma ukazała się książka wybitnego korespondenta „New-York Tribune" (wychodzi w Ameryce) pod tytułem „Niemcy hitlerowskie — pragną wojny".

Finlandja.

Policja wykryła wielką szajkę szpiegowską, która założyła tajną stac.ę radjową, z której nadawano zebrany materjał szpiegowski z całej Europy kierując do Rosji Sowieckiej.

Indje.

Znany przywódca ruchu narodowego w Indjach Gandhi objął znów ster aktywnej działalności politycznej.

St. Mucek.

SZLAKI DROGOWE.

Gwałtowny rozwój mechanicznych pojazdów w Ameryce zmusił do stworzenia nowych kategoryj dróg, których budowa dostosowana jest do wszystkich potrzeb niezbędnych celem zagwarantowania bezpieczeństwa, przejeżdżającym pojazdom.

Sieć dawnych dróg bitych dostosowana przeważnie dla pojazdów konnych, obecnie z powodu intensywnego ruchu zmechanizowanego, staje się zbyt uciążliwą.

Mieszany ruch kołowy ze względu na znaczną różnicę w szybkości musi być rozgraniczony, gdyż mijanie w czasie jazdy jest często przyczyną katastrofy, zwłaszcza przy dużym ruchu. Trasa drogi o często ostrych zakrętach, znacznych spadkach podłużnych, nie zawsze prawidłowo ostrzeżonych skrzyżowaniach z innemi drogami, nawet przy uważnem kierowaniu pojazdem nie wyklucza katastrofy. Ostre łuki nie pozwalają na rozwinięcie większej szybkości i t. p.

Te właśnie trudności, hamujące normalne, szybkie przesuwanie się pojazdów, po drodze, dały powód amerykańskim inżynierom i technikom do stworzenia specjalnych dróg, których konstrukcja przystosowana jest przeważnie dla ruchu samochodowego i które to z tego względu nazwano „autostradami".

Są to drogi bite o znacznie zwiększonej szerokości, najczęściej przystosowanej do czterech samochodów idących obok siebie. Cała szerokość jezdni podzielona jest na pasy pomalowane lśniącemi różnokolorowemi barwami w ograniczeniu których samochód lekki, lub motocykl rozwijający dużą szybkość, obiera sobie pas innej barwy, niż np. samochód ciężko naładowany towarem, który musi jechać znacznie wolniej.

Jezdnie mostów również podzielone są na kilka torów: a) dla samochodów lżejszych, b) dla samochodów ciężarowych c) dla pojazdów konnych, d) dla rowerów.

Niezależnie od torów samochodowych, tuż obok, równolegle, biegną inne dla pojazdów konnych, oddzielnie dla rowerów.

rzył drżącą ręką drzwi i wszedł do izby, gdzie czekał go niegdyś wypoczynek i ciepło rodzinne.

Przeczucie złego nie zawiodło go. Leżący na stole biały papier, odzwierciadlił w jego umyśle rzeczywistość, którą teraz czytał, układając z trudem zgłoski i szukając słowa, któreby mogło przynieść mu ratunek... Nie znalazł jednak... Praca, Szymonowi, którą kochał i której był oddany, została wymówiona.

Drożnik boleśnie osunął się na ławkę, zakrył oczy rękoma i płakał. A przez zgrubiałe palce spływały mu ciężkie łzy rozpaczy.

I przyszedł dzień. Przed koszarką stał koń zaprzężony w drabiny. Część rzeczy była już naładowana na wóz, resztę wynoszono z izby i układano w drabinach.

Szymon nie brał udziału. Stał i patrzył tam, gdzie biegła w tej prostej linji szosa, ginąca na dalekim horyzoncie. Patrzył zamglonem okiem na ten pas ziemi, gdzie przez tyle lat, wkładał z oddaniem swą pracę... On dawny drożnik, dziś siwy zgarbiony starzec, miał opuścić ten cały dobytek, który stał się świętością dla niego. Dziś miał odejść stąd na zawsze?... O nie!.. nigdy!... Boże! Wydobywało się ciche westchnienie z jego ust, a oczy jego nie odrywały się od ciągnącego pasma szosy.

I przyszła ostatnia chwila — spadł ciążący kamień z jego duszy... Szosa w jego oczach coraz jaśniejszą stawała się, coraz czystszą, aż przeszła w białą długą wstęgę... Do uszu dochodziło mu głuche echo uderzenia oskardu, które coraz słabło, stawało się cichszem i rzadszem, oddalającem się... aż znikło.

Starzec, lekko osunął się na ziemię i zamknął na wieczność, zmarszczone ciężkie powieki.

Pochowano Szymona, a tam na skraju pobliskiej wsi w ciasnej izdebce mieszka kobieta i dwoje drobnych dzieci.

Do koszarki przyszedł inny, młody i silny drożnik, żeby pomścić życiem i ciężką pracą śmierć poprzednika.

Skrzyżowania z innemi ważnemi arterjami komunikacyjnemi uwidocznione są na jezdni przy pomocy specjalnych kresek, koloru olśniewającej bieli, co jest bardzo ważne zwłaszcza podczas nocy. W ten sposób usunięto możliwość niebezpieczeństwa najechania na drugi pojazd. Również mijanie w czasie jazdy zostało zupełnie rozwiązane.

U nas w Polsce, dużo mamy do zrobienia w drogownictwie, jednak konieczności stwarzania szlaków tranzytowych t. zw. „autostrad" na amerykański sposób, ze względu na słaby rozwój automobilizmu, nie mamy jeszcze potrzeby.

DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Statuty naszego Związku zostały rozesłane jednocześnie z apelem do p. p. kierowników Zarządów Drogowych. Powiaty tworzące oddziały Związku winny zgłosić się do p. p. Kierowników Z. Dr. z prośbą o wydanie statutów. Ponieważ IV-ty Zjazd delegatów zdecydował, że bez względu na ilość drożników w powiecie, może być zorganizowany Oddział Związku, przeto wyłania się możność, zakładania Koła Związku w każdym powiecie. Dla zorganizowania Koła, należy zebrać wszystkich dróżników w powiecie, na umówiony dzień i godzinę, zaprosić przedstawiciela Starostwa p.p. Kierownika Z. Dr. techników i drogomistrzów i w myśl statutu przystąpić do wyboru władz Oddziału. Protokuł zebrania z podaniem nazwisk członków Zarządu ilości członków Koła, oraz uchwały przystąpienia Koła do Zw. Zaw. Prac. Dróg Kołowych Rz. Pol., (odpis protokułu zebrania) należy przesłać do Głównego Zarządu Związku, w celu zalegalizowania Oddziału. Zarząd Główny po otrzymaniu wyżej opisanych dowodów, oraz po otrzymaniu składki członkowskiej po 90 gr. miesięcznie i tytułem wpisowego 1 zł., zajmie się legalizacją Koła w tamt. Starostwie. Oddział winien podać dokładny adres na czyje ręce należy kierować korespondencję. Następnie Zarząd Główny prześle pod wskazanym adresem odpowiednie deklaracje, do wypełnienia i po wypełnieniu, których Oddział prześle Zarz. Główn., który na tej podstawie wyśle legitymacje członkowskie. Główny Zarząd przesyłać będzie **bezpłatnie** dla każdego członka miesięcznik „Drowiec".

Dla orjentacji Zarz. Główny podaje powiaty w których istnieją już zorganizowane Koła Związku, oraz te z którymi została nawiązana łączność organizacyjna, jak niżej:

I. Woj. Białostockie.
pow. Białystok
„ Bielsk
„ Grodno
„ Łomża
„ Ostrołęka
„ Ostrów-Mazow.
„ Szczuczyn
pow. Wysokie-Mazow.

II. Woj. Kieleckie
pow. Będzin
„ Olkusz

III. Woj Krakowskie.
pow. Brzesko
„ Dąbrowa
„ Jasło
pow. Nowy-Sącz
„ Nowy-Targ
„ Tarnów
„ Wadowice

IV. Woj. Lubelskie.
pow. Biała Podlaska
„ Chełm-Lubelski
„ Garwolin
„ Hrubieszów
„ Krasnystaw
„ Lublin
„ Puławy
„ Siedlce
„ Tomaszów
„ Węgrów
„ Zamość

V. Woj. Lwowskie
pow. Bóbrka
„ Brzozów
„ Drohobycz
„ Krosno
„ Lipsko
„ Rawa-Ruska
„ Rzeszów
„ Sanok
„ Sokal
„ Turka

VI. Woj. Łódzkie
pow. Brzeziny
„ Kalisz
„ Łęczyca
„ Łódź
„ Turek
„ Wieluń

VII. Woj. Nowogródzkie
pow. Baranowicze
„ Słonim
pow. Szczuczyn
„ Wołożyn

VIII. Woj. Poleskie
pow. Kobryń

IX. Woj. Pomorskie
pow. Brodnica
„ Chojnice
„ Kościerzyna
pow. Lubawa
„ Toruń

X. Woj. Poznańskie
pow. Bydgoszcz
„ Inowrocław
„ Kępno
„ Wyrzysk

XI. Woj. Stanisławowskie
pow. Dolina
„ Rohatyn
„ Stanisławów
„ Stryj
„ Tłumacz

XII. Woj. Śląskie
pow. Pszczyna

XIII. Woj. Tarnopolskie
pow. Borszczów
„ Brzeżany
„ Skałat
„ Zbaraż

XIV. Woj. Warszawskie
pow. Błonie
„ Ciechanów
„ Grójec
„ Lipno
„ Łowicz
„ Mława
„ Płock
„ Płońsk
„ Radzymin
„ Rawa-Mazowiecka
„ Rypin
„ Sierpc
„ Skierniewice
„ Warszawa
„ Włocławek

XV. Woj. Wileńskie
pow. Dzisna
„ Oszmiana
„ Postawy
„ Święciany
„ Wilejka
„ Wilno miasto

XVI. Woj. Wołyńskie
pow. Dubno

Komunikaty Zarządu Głównego.

1. Podaje się do wiadomości Członków Związku, że Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 28.XI-33 r. ukonstytuował się następująco:

Prezydjum Zarządu:

kol. Malinowski Bronisław — prezes
„ Rytelewski Zygmunt — vice prezes
„ Pietruszko Jan — sekretarz
„ Kozłowski Aleksander — skarbnik
„ Domanowski Krysant } z-cy do prezyd.
„ Rzędzian Antoni
„ Pasień Stefan
„ Antonowicz Franciszek
„ Batory Władysław
„ Biernacki Franciszek
„ Suchenek Stanisław

(Członkowie Zarządu Głównego)

2. Zarząd Główny składa niniejszem podziękowanie p. p. Starostom i Kierownikom Zarządów Drogowych, za łaskawe i przychylne ustosunkowanie się do naszego Związku i za okazaną pomoc, przy organizowaniu się Oddziałów.

3. Wszelkie sprawy poszczególnych członków Związku, Zarząd Główny załatwia za pośrednictwem Oddziału Związku istniejącego w danym powiecie. Wyjątkowo z powiatów, gdzie Oddział nie istnieje, członkowie mogą zwracać się w poszczególnych sprawach wprost do Zarządu Głównego

4. W związku z przewidzianym wyjazdem delegatów Zarządu Głównego do p. Ministra Komunikacji, oraz do miarodajnych czynników Państwa w dniu 10 stycznia 1934 r. Zarz. Główny prosi o nadsyłanie najbardziej aktualnych danych dotyczących życia drożników.

Korespondencje w sprawie powyższej należy wysyłać do 8 stycznia 1934 r., aby Zarząd Główny otrzymał przed 10 stycznia 1934 r.

5. Zarząd Główny komunikuje, iż w następnych numerach „Drogowca" będą zamieszczane wiadomości z życia drożniczego, nadsyłane przez Oddziały Koł, oraz zostanie przedłożone sprawozdanie z wyniku delegacji z dnia 10-I-1934 r.

6. Zarząd Główny zwraca się z uprzejmą prośbą do p. p. Kierowników Zarz. Drog., techników, drogomistrzów, oraz do wszystkich sympatyków ruchu drogowego, o nadsyłanie do miesięcznika „Drogowiec" aktualnych wiadomości z życia i dziedziny drogowej do „Redakcji" pod adresem: „Drogowiec", Łomża skrzynka pocztowa № 36.

7. Zarząd Główny prosi wszystkich członków o punktualne wpłacanie składek członkowskich, które umożliwią Mu wywiązanie się z przyjętych na siebie obowiązków.

Wpisowe, oraz składki członkowskie należy wpłacać na konto: **P. K. O. Nr. 180.374 Związku Zaw. Prac. Dróg Kołowych Rzeczyp. Polskiej.**

8. Zarząd Główny — podaje do wiadomości, że Oddziały Związku, które nadesłały wpisowe i składki członkowskie otrzymają dla swego każdego członka bezpłatnie № „Drogowca", zaś te Oddz., które nie nadesłały skł. czł. otrzymają tylko №№ okazowe.

Wpłacajcie składki członkowskie.

UWAGA! przy wysyłaniu sum na P. K. O. na środkowym dowodzie wpłaty na odwrotnej stronie należy pisać na co została wpłacona suma

WESOŁY KĄCIK.

Humor i satyra.

U PAŃSTWOWEGO DRÓŻNIKA.

Janek do Marysi. Pewnie ojciec przyniósł pensje z powiatu.

Marysia. A skąd ci przyszła taka wspaniała myśl?

Janek. A bo słyszałem, jak mamusia mówiła tatusiowi „mój kochany".

Łomża.

Piękny poranek listopadowy. Niedziela. Tłumy wiernych spieszą do starożytnej Fary. Z różnych stron miasta do tejże świątyni podążają grupkami drożnicy szosowi, odziani w odświętne mundury.

Łomżanin widząc tą niezwykłą paradę — pomyślał: pewno jakieś kursy gazowe, a może nareszcie dygnitarz drogowy się żeni i na ślub — tak spieszą.

Stanął łomżanin blisko grupki drożników i nadsłuchuje...

— „Kolega z Dupna? a jo zaś ze Pszczyny, województwo śląskie. Teraśki zaś na zjeździe to się dużo luda polskiego pozno. To te Dupno musi zaś być niedaleko Syberyi"

— Nie! co znowu! Kalega za daleko zajechał, my kresowiaki ze wschodu od granicy bolszewickiej, ale do Syberji to jeszcze będzie z 1000 kilometrów. A nasz powiat to się nazywa Dubieński, a nie Dupieński, nie od Dupna, a od Dubna, bo jak kalega będziecie moje miasto przekręcał to ja mogę powiedzieć, że wy jesteście, nie ze Pszczyny, — a z.........

— No jo!

Podali sobie ręce i uśmiali się serdecznie.

Łomżanin zrozumiał, że to nie gazy i nie ślub, lecz *IV Zjazd Delegatów Związku Pracowników Dróg Kołowych odbędzie się w tym dniu w Łomży.*

Prawo związkowe

(REGULAMIN).

dla Członków Związku Zawod. Pracowników Dróg Kołowych Rzeczypospolitej Polskiej im Marsz. J. Piłsudskiego.

Obowiązkiem każdego członka jest:

1. Znać statut swego Związku i wykonywać wszystkie uchwały Zarządu Związku.
2. Solidarnie występować w obronie swych spraw dróżniczych.
3. Opłacać regularnie miesięczne składki członkowskie.
4. Prenumerować i czytać uważnie; miesięcznik „Drogowiec", oraz inne wydawnictwa Pro-Rządowe.
5. Dbać o zrzeszenie wszystkich dróżników szosowych w jedną organizację dróżniczą, którą jest: Związek Zawod. Prac. Dróg Kołowych Rzeczyposp. Polskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego, przyczem o dobre miano, powinien dbać, każdy z jego członków.
6. Brać czynny udział na zebraniach zwoływanych przez Zarząd i Koła Związku, oraz rozsiewać wiadomości z miesięcznika „Drogowiec" — dla dobra własnego i Związku, a także dla Najjaśniejszej Naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz

Pietruszko Jan

Pietruszko Jan.

Prezes

Br. Malinowski

Bronisław Malinowski.

Wydawca Zw. Zaw. Prac. Dróg Kol. Rzeczp. Polskiej im J. P.
Adres Redakcji: Łomża skrz. poczt. 36 „Drogowiec".
Redaktor odp.: Romuald Piwowarski.
Druk. T. Krzyżanowskiego w Łomży.